

## [Hotel Rubinstein - styl i muzyczna rekomendacja - 9.06.2009](#)

Jesteśmy na krakowskim Kazimierzu. Właśnie przez telefon rozmawia Krzysztof Pierścionek - jeden z dwóch właścicieli hotelu Rubinstein.



Książka Antoniego Krupy, o której mówi się dużo i dobrze w krakowskim świecie muzycznym i na internetowych forach, wygenerowała w naturalny sposób serię koncertów promujących tę antologiczną lekturę.

Cena za świetnie wydany tom nie jest niska, jednak z wielu względów uzasadniona. Dlatego Autor, chcąc czytelnikom życzliwie zrekompensować kwotę wydaną na zakup „Miasta błękitnych nut”, zaprasza swoich sympatyków na bezpłatne koncerty, które organizuje wraz z towarzyszeniem znakomitych i nie tylko krakowskich artystów.

Każdy występ odbywa się w jednorazowo dobranym składzie, choć niektórzy muzycy zagrali w kilku edycjach promujących książkę. Zawsze zagra i zaśpiewa Antoni Krupa, często Jorgos Skolias i liderzy zespołu Blue Machine.

Miejsca, w których odbywają się koncerty są również niecodzienne. Pierwszy odbył się w Dworcu Białooprądnickim, drugi w Studio 5 Radia Kraków, trzeci w klubie studenckim Rotunda, a na dzisiejszy czwarty występ gościnnie przygotował ekskluzywny hotel Rubinstein.

Pani Marzena Pierścionek - druga właścicielka hotelu.



Przyjechałam do Krakowa kilka godzin wcześniej. Chciałam poczuć klimat tego miejsca, kiedyś czynszowej kamienicy, której historia sięga XV wieku.

Budynek usytuowany jest na słynnym Kazimierzu i na przestrzeni czasu przechodził rozmaite przeobrażenia. W wyniku przeprowadzonych remontów, odkryto w nim zabytkowe polichromie i wnęki arkadowe z ornamentami roślinnymi z XVI i XVII wieku. Zachowane fragmenty poddano żmudnemu procesowi konserwacji i rekonstrukcji. Kamienica pełni teraz rolę eleganckiego obiektu hotelowego, a zabytkowe relikty zdobią pomieszczenia reprezentacyjnych apartamentów i sal konferencyjnych.

Hotel nazwę zawdzięcza Helenie Rubinstein, która na Kazimierzu spędziła lata swojej młodości i której renoma w branży kosmetyków przyniosła fortunę i uznanie producentów z całego świata. Powiedziała kiedyś:

„Piękność jest tylko jedna i niepodzielna. Nie sposób jej oddzielić od pojęcia dobroci i szczęścia”.

Właściciele hotelu, małżeństwo: Marzena i Krzysztof Pierścionek, słowa Heleny przyjęli jako zawodowe credo. Umieścili je na profesjonalnie wykonanej stronie internetowej Rubinsteinu: <http://www.hotelrubinstein.com/pl>



Egzotyczne kwiaty są ozdobą wnętrza hotelu.



Schodami można zejść do dwóch podziemnych kondygnacji.



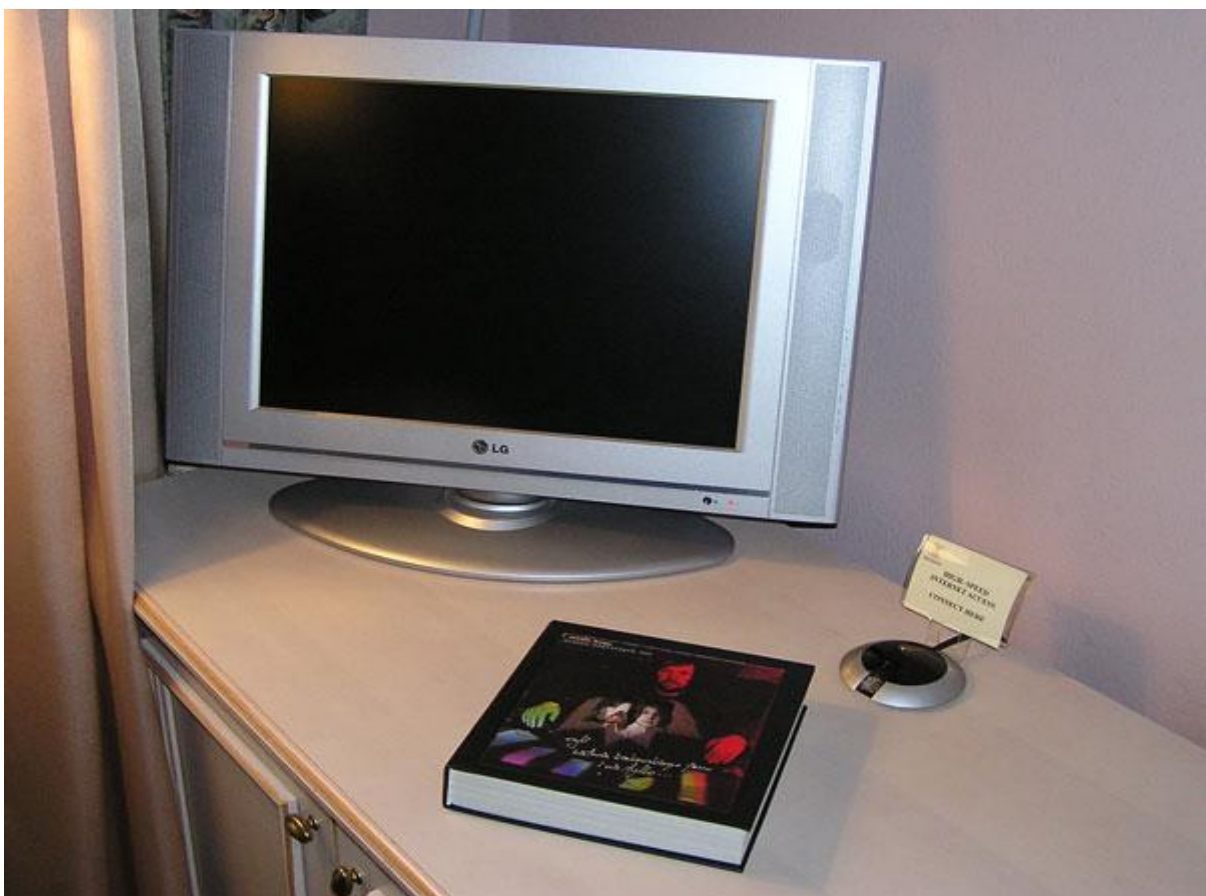
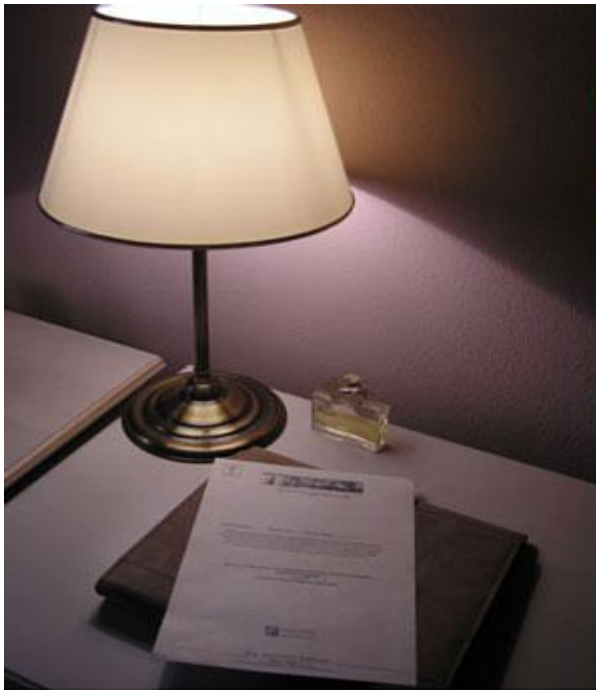
Do dyspozycji gości przeznaczone są 22 pokoje i 5 apartamentów o nazwach: Kolumnowy, Kołtrynowy, Belweder, Heleny Rubinstein i Artura Rubinstein.

Mój pokój w tonacji zielono-niebieskiej wyglądał tak:



W każdym klimatyzowanym pokoju znajdują się secesyjne meble i nastrojowo świecą lampy. Można obejrzeć program telewizyjny na plazmowym odbiorniku,

podłączyć laptop do internetowego łącza i przeczytać miły, powitalny list od Gospodarzy, którzy życzą każdej osobie imiennie przyjemnego pobytu.



Podświetlona podłoga w łazience sprawia, że otacza nas przyjemne ciepło. A na marmurowych półkach czekają na użycie śnieżnobiałe ręczniki z logo hotelu, pachnące mydła i kosmetyki.



Najbardziej wybredne podniebienia usatysfakcjonuje szef kuchni Mariusz Glac. Zaserwuje na przystawkę carpaccio z tuńczyka, potrawkę z przepiórki, tudzież mażę z truflowym aromatem. Po takim prologu, posmakować możemy perliczkę w sosie agrestowym, łososia w bakłażanowym papilocie lub tris jagnięcy z grilla. A wszystko to na pięknej zastawie poda nam kelner w jednej z dwóch restauracji, urządzonych na renesansowym podwórku pod oszklonym dachem. Wyszukanym nazwom potraw towarzyszyć nam będzie apetyt i miła obsługa.









Strudzonych gości na właściwe piętro zawiezie nowoczesna winda. Widoczna jest obok wazonu z gałązkami białej wierzby.



Na piątym piętrze w części tarasowej możemy podziwiać panoramę Krakowa. Do dyspozycji mamy tutaj salę gimnastyczną, jacuzzi, saunę oraz na życzenie masaż relaksacyjny zalecany na podniesiony poziom naszych emocji.



Dla chętnych lampka czerwonego wina z piwnicznych zapasów.



Po królewsko przespanej nocy, wybierzemy śniadanie z oferowanego menu, a przywiezie je nam do pokoju sympatyczna kelnerka.



Aż się nie chce opuścić tego przyjemnego miejsca.  
Recepcja.

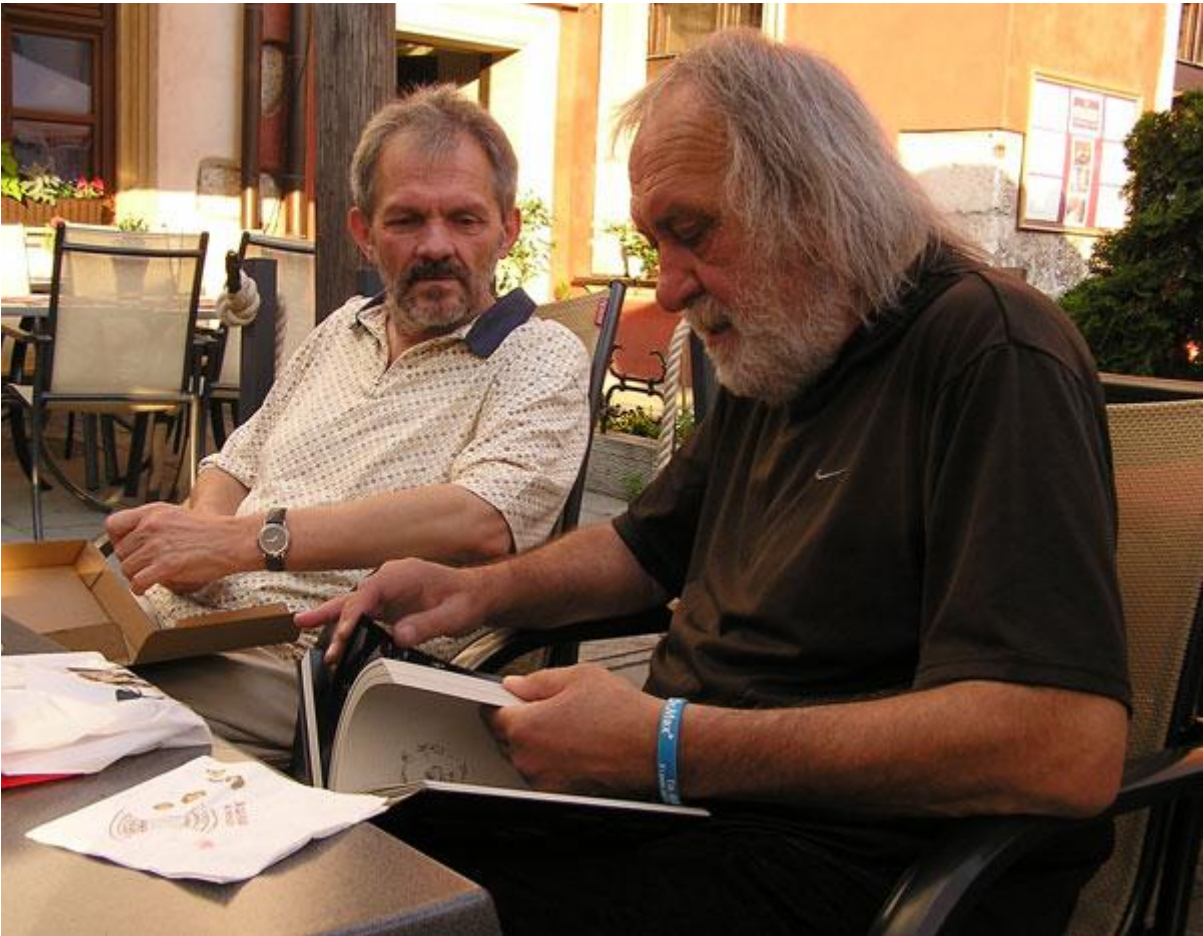


W takim anturazhu hotelu Rubinstein odbędzie się wieczorem koncert Antoniego Krupy i jego muzycznych Przyjaciół. Tymczasem w ogródku, rozkoszujemy się słońcem i aromatyczną kawą.

Pani Marzena, Antoni Krupa i Czytelnik.



Niezwykły Jorgos Skolias.



O przebiegu koncertu, któremu poświęcę specjalną uwagę, napiszę Ci w następnej relacji. Do zobaczenia:)

Pani Marzeno, bardzo dziękuję za miłą gościnę. Pozdrawiam serdecznie Panią oraz wszystkie osoby zatrudnione w hotelu Rubinstein.

Zielona Gałązka

